

Sygn. I ACz 1541/14

POSTANOWIENIE

Dnia 17 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Struzik (spr.)

Sędziowie: SA Józef Wąsik

SA Grzegorz Krężolek

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 września 2014 r. w Krakowie

w sprawie z powództwa M. P.

przeciwko D. P.

o rozwód

zażalenia powoda na zarządzenie Przewodniczącego w Sądzie Okręgowym w Krakowie z dnia 2 lipca 2014 r., sygn. I Co 179/14

postanawia:

uchylić zaskarżone zarządzenie.

Sygn. I ACz 1541/14

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 2 lipca 2014 r., wydanym w sprawie toczącej się pod sygnaturą akt I Co 179/14, Przewodniczący w Sądzie Okręgowym w Krakowie zwrócił wniosek M. P. o uznanie na terenie Rzeczypospolitej wyroku Sądu Okręgowego Powiatu C. w stanie(...)(USA) z dnia 17 marca 2010 r., sygn. 10 D 00734, wobec faktu, że do wniosku nie został dołączony dokument stwierdzający, że pismo wszczynające postępowanie zostało doręczone pozwanej w sprawie o rozwód. W zarządzeniu wskazano, że wnioskodawca dołączył do wniosku jedynie pismo zaświadczające o wysłaniu uczestniczce D. P. pozwu, jednak brak jest przesłanek, aby uznać to pismo za skutecznie doręczone. W ocenie Przewodniczącego okoliczność ta, stosownie do art. 130 § 1 k.p.c. – po uprzednim bezskutecznym wezwaniu do uzupełnienia braków formalnych – uzasadnia zwrot wniosku.

Od tego zarządzenia zażalenie wywiódł wnioskodawca, zaskarżając je w całości. Żalący, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie sformułował zarzutów skierowanych przeciwko zaskarżonemu orzeczeniu, podnosząc jedynie, że nie dysponuje dokumentem wymaganym przez Sąd Okręgowy, wnosząc jednocześnie o „zmianę zaskarżonego zarządzenia i podjęcie postępowania”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie jest uzasadnione, skutkiem czego koniecznym stało się uchylenie zaskarżonego zarządzenia. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że problematyka konsekwencji niedołączenia do wniosku dokumentów o których mowa w art. 1147 §§ 1 i 2 k.p.c. wywoływała w doktrynie i w orzecnictwie rozbieżność poglądów co do kwestii, czy brak ten podlega usunięciu w trybie art. 130 k.p.c. (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1972 r., sygn. I CZ 150/72 oraz z dnia 6 czerwca 1977 r., sygn. II CZ 45/77). Sąd Apelacyjny w Krakowie wypowiedział się już w tej materii postanowieniem z dnia 11 września 2007 r., sygn. I ACz 864/07 (niepubl.), którym stwierdził,

że niedołączenie do wniosku o nadanie klauzuli wykonalności dokumentów o których mowa w art. 1147 § 1 i 2 k.p.c. nie stanowi braku formalnego usuwanego w trybie art. 130 k.p.c. Także i w niniejszej sprawie należy podzielić zapatrywanie wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 grudnia 1972 r., sygn. I CZ 150/72, zgodnie z którym przewidziane przez art. 1147 § 2 k.p.c. przesłanki co do dołączenia do wyroku zaocznego dokumentu wykazującego doręczenie wezwania, nie stanowią warunków formalnych. Wobec czego ich niezachowanie nie uprawnia przewodniczącego do wezwania wnioskodawcy, pod rygorem zwrócenia wniosku, do jego uzupełnienia przez dołączenie dokumentów w terminie tygodniowym, a w razie bezskutecznego upływu terminu – do zwrócenia wniosku. Jak wynika z samej nazwy warunkami formalnymi są przewidziane przez ustawę wymagania w zakresie formy pism procesowych. Są nimi zarówno te warunki, którym musi czynić zadość każde pismo procesowe (por. art. 126 k.p.c.), jak i dalsze warunki, którym muszą czynić zadość poszczególne rodzaje pism procesowych, np. pozew (por. np. art. 187 k.p.c.). Art. 130 k.p.c. upoważnia przewodniczącego do zwrotu pozwu (lub też – stosownie do art. 13 § 2 k.p.c. – innego pisma wszczynającego postępowanie), kiedy wskutek niezachowania warunków formalnych, pismo to nie może otrzymać prawidłowego biegu. Niezależnie od warunków formalnych istnieją warunki (przesłanki), od których zależy już rozstrzygnięcie sprawy. Porównanie warunków o których mowa w art. 120 k.p.c. czy 187 k.p.c. z warunkami o których mowa w art. 1147 k.p.c., wskazuje na ich zasadniczą dychozomię. Prowadzenie postępowania bez spełnienia warunków o których mowa w art. 126 k.p.c. czy 187 k.p.c. byłoby – w zasadzie – niemożliwe. Nie sposób bowiem prowadzić postępowania sądowego bez prawidłowego oznaczenia stron, sądu, bez zawarcia w piśmie osnowy wniosku czy określenia żądania. Warunki o których mowa w art. 1147 § 2 k.p.c. są zaś innego rodzaju. Według art. 1147 § 1 i 2 k.p.c., do wniosku o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego wnioskodawca powinien dołączyć m.in. stwierdzenie, że orzeczenie tego sądu jest prawomocne, gdy zaś wyrok jest zaoczny, nadto zaświadczenie, że wezwanie zostało pozwanemu należycie doręczone. Wymienione warunki nie zawierają wymagań z zakresu formy, którym musi czynić zadość pismo procesowe obejmujące wniosek o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego. Od spełnienia się zaś lub niespełnienia tych warunków (przesłanek), tj. od dołączenia lub niedołączenia stosownych dokumentów, zależy uwzględnienie lub nieuwzględnienie wniosku. Nie ma podstaw dla których w postępowaniu delibacyjnym nie mogłyby znaleźć zastosowania art. 229 i 230 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. W tym też tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 maja 1980 r., sygn. IV CR 116/80, w którym stwierdził, iż nie ulega wątpliwości, że nie ma konieczności przedstawienia urzędowego zaświadczenia o doręczeniu pozwu stronie przeciwnej w sytuacji gdy sama ta strona oświadcza, że o prowadzonym postępowaniu była należycie powiadomiona. Przyjęcie zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy wykładni w istocie zaś możliwość taką wyklucza. Na skutek zwrotu wniosku strona pozwana pozbawiona została możliwości wypowiedzenia się, czy faktycznie została skutecznie zawiadomiona o toczącym się postępowaniu, a przyznanie tej okoliczności musi prowadzić do bezcelowości poszukiwania dokumentu zaświadczonego o należywym zawiadomieniu. Zaprezentowana przez Sąd Okręgowy wykładnia musiałaby prowadzić do konkluzji, że zwrotowi podlegałby także wniosek o uznanie orzeczenia zagranicznego złożony przez pozwanego, który nie wykazał dokumentem urzędowym, iż był prawidłowo zawiadomiony o toczącym się postępowaniu.

Przedłożenia dokumentu ustawodawca wymaga także w innych przepisach k.p.c. Zgodnie z art. 788 k.p.c. warunkiem nadania tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko klauzuli wykonalności także przeciwko następnym prawnemu dłużnika jest wykazanie dokumentem urzędowym lub prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym przejścia uprawnień. Zarówno w art. 788 k.p.c., jak i w art. 1147 k.p.c. ustawodawca wymaga zatem od wnioskodawcy dołączenia do wniosku pewnych dokumentów. Tymczasem utrwalona praktyka sądowa wskazuje, że w wypadku wniosku o nadanie klauzuli wykonalności na następcę niedołączenie wymaganych przez art. 788 k.p.c. nie jest brakiem formalnym, którego nieuzupełnienie usprawiedliwiłoby skorzystanie z art. 130 k.p.c.

Obecny kształt art. 1147 § 2 k.p.c. został nadany mu ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2008 r., Nr 234, poz. 1571). Na podstawie tej nowelizacji zliberalizowany został wymóg przedłożenia zaświadczenia o należywym doręczeniu pozwanemu wezwania do wzięcia udziału w sprawie. Dokonana przez ustawodawcę nowelizacja nie zmieniła jednak faktu, że zarówno uzyskanie zaświadczenia, jak i dokumentu stwierdzającego, że pismo wszczynające postępowanie zostało doręczone pozwanemu, może być trudne albo zgoła niemożliwe do uzyskania, gdyż procedury zagraniczne mogą nie przewidywać ich wydawania. Jak słusznie zauważa prof. T. E., obcy porządek prawny może przewidywać, że już sam fakt wydania

wyroku zaocznego jest dowodem prawidłowego doręczenia wezwania, co prowadzi do odmowy wydania odrębnego poświadczenia. Traktowanie braku dokumentu poświadczającego wezwanie pozwanego do wzięcia udziału w sprawie jako braku formalnego, może w praktyce zamknąć wnioskodawcy drogę do uzyskania postanowienia co do uznania zagranicznego orzeczenia, jeżeli dokumentu takiego nie można otrzymać na skutek przeszkody prawnej wynikającej z przepisów prawa obcego (por. T. Ereciński, J. Ciszewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta. Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego, Warszawa 2006, s. 314).

Przepisy art. 1147 k.p.c. powinny być interpretowane w taki sposób, ażeby nie pozbawiać strony drogi sądowej. Wypada przypomnieć postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 czerwca 1997 r., sygn. I ACz 363/97, zgodnie z którym nie jest sprawiedliwym rezultatem postępowania zwrot wniosku osoby legitymowanej czynnie w postępowaniu delibacyjnym, która z przyczyn od niej niezależnych nie może dopełnić wymagań formalnych określonych w art. 1147 § 2 k.p.c. Jakkolwiek stan faktyczny w tamtej sprawie był nieco inny – dotyczył bowiem niemożności przedstawienia przez stronę postępowania delibacyjnego odpisu orzeczenia – to jednak konkluzje zawarte z nim w całości znajdują zastosowanie także w realiach niniejszej sprawy. Jeżeli brakiem formalnym nie jest nieprzedstawienie odpisu zagranicznego orzeczenia, to tym bardziej nie może nim być brak dokumentu zaświadczonego o doręczeniu pozwu. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w powołanym wyżej orzeczeniu na gruncie normy wysłowionej w art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności art. 1147 k.p.c. nie można stosować w ten sposób, by przyznana w § 1 tego przepisu legitymację czynną amputowały warunki formalne wniosku określone w § 2 tego przepisu. Taki bowiem sposób zastosowania art. 1147 § 2 w zw. z art. 130 k.p.c. niweczy możliwość uzyskania przez osobę czynnie legitymowaną minimum efektywnej ochrony prawnej, a tym samym narusza art. 6 Konwencji (a wspólnie także normy konstytucyjne).

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398 k.p.c. w zw. z art. 13 § 1 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.